

Przysposobienie obronne

Jan Ziarkowski

PRZYSPOSOBIE NIE OBRONNE W OPINIACH UCZNIÓW I NAUCZYCIELI (WSTĘPNE WNIOSKI Z SONDAŻU ŚRODOWISK SZKOLNYCH W LATACH 1977 - 1985)

W ostatnich latach podejmowano szereg prób naukowego określenia skuteczności nauczania w szkołach.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie przeprowadzono badania nad uwarunkowaniami procesu lekcyjnego przysposobienia obronnego w aspekcie wyższej osiągalności celów programowych przedmiotu. Wyniki badań miały w założeniu wyjściowym służyć lepszemu wyposażeniu absolwentów tej specjalności w kompetencje zawodowe. Praktyka w żadnej mierze nie potwierdziła prawdziwości twierdzeń zawartych w publikacjach na temat wysokiej roli i wartości procesu przygotowywania uczniów do obrony kraju. Istniał głęboki rozziw pomiędzy możliwościami przedmiotu dysponującego szczupłą liczbą godzin lekcyjnych przeznaczonych na nauczanie umiejętności instrumentalnych a optymistycznymi tezami o jego walorach w zakresie rozwijania świadomości młodzieży szkolnej.

Badania przeprowadzono w dwu etapach w latach 1977 - 1985. Powtórny sondaż podjęto w następstwie głębokich przemian społecznych posierpniowych i dramatycznych wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Słusznie zakładano, że nie mogło to pozostać bez wpływu na sferę wartości i postaw młodego pokolenia.

łącznie przebadano ponad 5000 uczniów i ponad 300 nauczycieli, przede wszystkim w województwach: krakowskim, katowickim, tarnowskim, nowosądeckim, bielskim i kieleckim. Ankieterami byli głównie studenci kierunku pedagogiki w zakresie wychowania obronnego, odbywający praktyki dyplomowe w określonych szkołach. Część badań przeprowadzono podczas letnich obozów przysposobienia obronnego.

Kwestionariusz przeznaczony do wypełnienia przez uczniów zawierał kilka grup pytań, odnoszących się do różnych aspektów działalności lekcyjnej oraz oddziaływań środowiskowych związanych z realizacją zadań przedmiotowych. Podczas wywiadów z nauczycielami, w większości specjalistami z innych dziedzin starano się ustalić możliwości skutecznego kształtowania patriotyzmu młodzieży i korelacji działalności różnych czynników szkolnych w tym względzie. Badania obejmowały także wywiady z kierownictwem szkół, samorządami uczniowskimi i aktywnością organizacji młodzieżowych działających w szkole. Interesującą częścią badań były sprawdziany praktyczne i testy umiejętności, pozwalające na zweryfikowanie danych ankietowych.

Nieliczne przypadki manipulowania wynikami nie podważają znacząco rzetelności uogólnień końcowych.

Sondaż dotyczył szerokiego wachlarza problemów odnoszących się do pracy nauczycieli przedmiotu, szkoły i środowiska lokalnego. W szczupłych ramach niniejszego artykułu zaprezentowano sygnałnie tylko niektóre najważniejsze wnioski z dziedziny działalności lekcyjnej.

Głębokie przemiany społeczno-polityczne ostatnich miesięcy, gdy przestaje funkcjonować poprzednia formacja ustrojowa ustanowiona w latach 1944/45, a cały świat wartości, wzorców zachowań i norm wyprowadzanych z monopolu jednej ideologii jest kwestionowany, zmieniły znaczenie i przydatność omawianych materiałów badawczych. Wiele ocen i wypowiedzi ankietowanych osób mieści się w ugładzonym i nie mającym pokrycia w rzeczywistości świecie pozorów i powtarzanych jałowych deklaracji. Na podobne zjawiska konformizmu i operowania sloganem podręcznikowych określeń zjawisk społecznych niezgodnych z prawdziwymi poglądami osób odpowiadających wskazywano szerzej przy okazji egzaminów na wyższe uczelnie. Jest to sposób na pewno łatwiejszy i "bezpieczniejszy" niż formułowanie samodzielnych opinii. Przecież egzaminujący nie może źle ocenić tego, co jest zawarte w podręcznikach i zgodnie z ideologią obowiązującą w "demoludach".

Ankieta w części dotyczącej wartościowania przysposobienia obronnego nie ma żadnej wartości poznawczej. Dane te mogą co najwyżej posłużyć jako układ odniesienia do przyszłych badań prowadzonych w warunkach pełnej podmiotowości intelektualnej i wolicjonalno-motywacyjnej uczniów,

wolnej od podporządkowania monoideologii. Pewną wartość mogą mieć dane o popularności i walorach niektórych rozwiązań metodycznych i formach pracy.

W ocenach badanych przysposobienie obronne uznano za wartościowy i pożyteczny przedmiot. Taka była opinia ponad 66 % respondentów. Ten wybór, a w większym jeszcze stopniu zaliczenie PO do pierwszej grupy pod względem wartości społecznych, wraz z językiem polskim i historią, musi wywoływać zastrzeżenia. Jest to z pewnością wynik sugerowany zabiegami nauczycieli czy ankieterów. Wystarczy porównać go z powszechnymi obecnie żądaniem usunięcia militarnych form wychowania ze szkoły, aby dostrzec nienaturalnie wysoką ocenę przysposobienia obronnego w świetle materiałów badawczych.

Ankietowani mieli możliwość (nie obowiązek) uzasadnienia swej oceny. Jest znamienne, że mało kto skorzystał z tego, a prawie wszystkie wypowiedzi w tym względzie wskazywały na użytkowy charakter wiedzy sanitarno-medycznej, co przecież nie potwierdza wartości społeczno-wychowawczych PO.

Jeśli idzie o najbardziej odpowiadającą ankietowanym wartościową funkcję przedmiotu, największa liczba wyborów dotyczyła przygotowania do działań w systemie obrony cywilnej oraz kształtowania umiejętności w zakresie udzielania pomocy w warunkach zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego (38,7 %). W przypadku dziewcząt wskaźnik ten był jeszcze wyższy, co jest prawidłowością.

Ocena związana z wychowawczymi walorami przedmiotu w rozwijaniu uczuć, motywacji i postaw młodych obywateli zgromadziła 32 % wyborów. Należy przypuszczać, że jest to wynik będący przykładem haloefektu związanego ze wspomnianą już wysoką oceną rzekomych wartości społecznych przysposobienia obronnego. Wskazuje na to np. sprzeczność między takim właśnie wyborem walorów przedmiotu a umieszczeniem na końcu tabeli wartościującej treści społeczno-politycznych programów jako najmniej ciekawych i skutecznych.

Najmniej wyborów uzyskała definicja, określająca przedmiot jako formę przygotowania do odbycia służby wojskowej i popularyzację wojskowego szkolnictwa zawodowego. Tu można dostrzec pewną prawidłowość. Wbrew obiegowym opiniom przysposobienie obronne zawiera niewiele treści odnoszących

się sensu stricto do przygotowania uczniów do służby w wojsku. Brak bazy materiałowej dla rozwoju np. strzelectwa sportowego praktycznie zawęży przedmiot do problematyki obrony cywilnej. Po wprowadzeniu stanu wojennego realizacja tematyki strzelectwa zanikła zupełnie, ze względu na brak broni i amunicji zdeponowanej w placówkach MO.

8 % badanych nie zdecydowało się na wybór żadnej z przedstawionych im alternatywnie definicji. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych ocen i tu niemal nikt nie starał się uzasadnić swego wyboru, mimo że w kwestionariuszu ankiety znajdowało się odpowiednie miejsce na takie uzasadnienia i zawarta była prośba, aby własnymi słowami, zgodnie z odczuciem udzielić podobnych wyjaśnień.

Przy uszeregowywaniu przedmiotów nauczanych w szkole średniej w kolejności opartej na kryterium zainteresowań, przysposobienie obronne wymieniano najczęściej w grupie środkowej (4 do 7). Jest to pozycja wysoka i chyba prawdziwa, bo na miejscach pierwszych z reguły znalazły się: język ojczysty, chemia, historia, fizyka, a w technikach również przedmioty zawodowe. Stwierdzono, że na decyzje w tym względzie miały silny wpływ czynniki pozapredmiotowe, a zwłaszcza osobowość i przygotowanie fachowe nauczycieli. Ocen negatywnych było niewiele. Pewna część ankietowanych oceniała przedmiot jako "taki sam jak inne przedmioty", nie wyróżniając, ale i nie zaprzeczając jego wartości (33,5% uczniów badanych).

W sumie jeżeli nawet opinie te niezupełnie odpowiadały stanowi rzeczywistemu świadomości młodzieży i były rezultatem obowiązującego szablону i fikcji, to można by wnioskować, że przysposobienie obronne pozbawione aspiracji indoktrynacyjnych może być wartościową formą rozwijania kwalifikacji instrumentalnych w zakresie nie związanym przecież tylko z wojną, ale odpowiadającym wymogom współczesnej cywilizacji przemyślowej, zagrożeniu środowiska naturalnego itd.

Potwierdzają to wyniki badań polegających na wyborze najbardziej interesującego i użytecznego działu tematycznego programu nauczania PO w szkołach średnich.

Na pierwszym miejscu znalazło się szkolenie sanitarne. Wśród chłopców wysoko oceniano także strzelectwo sportowe, ale była to raczej ocena obligatoryjna, nie poparta doświadczeniem, bo jak zaznaczono wcześniej,

w okresie stanu wojennego nauki strzelania nie prowadzono, a równie wcześniej było ono realizowane tylko w niewielkiej części szkół.

Zdecydowanie na samym końcu - we wszystkich szkołach - w tabelce szeregującej grupy tematyczne ankietowani umieszczali problemy polityczno-obronne. Uznano je za nudne i mało wartościowe. Tu więc występuje pewna sprzeczność między takim zaszeregowaniem tematów wychowawczych a wcześniejszymi wysokimi opiniami na temat roli PO w rozwoju świadomości patriotycznej i obywatelskiej uczestników zajęć. Na pewno, niezależnie od przerostu podobnych działań w szkole, wpływ na ten stan mają akroamatyczne sposoby przekazywania wiedzy. Wyżej na przykład oceniono zwiedzanie sal tradycji w jednostkach wojskowych, spotkania z kombatantami itp. Lekcje werbalne i ewentualnie wyświetlanie filmów nie dostosowanych do poziomu intelektualnego uczniów nie mogą nie tylko porywać i aktywizować uczestników, ale nie wywołują nawet zainteresowania poznawczego. Powodują więc odwrotne do zamierzonych skutki. Tylko niedoświadczony nauczyciel nie potrafi zorientować się, że za poprawnymi i okrągłymi frazesami uczniowskich odpowiedzi kryje się brak wiary i przekonania. Podobnie nisko oceniono musztrę i regulaminy. Młodzi ludzie mają świadomość nieprzydatności w życiu tej wiedzy, a ponadto lekcje owe prowadzone metodą słowną uznali za wyjątkowo nudne.

W badaniach podstawowe miejsce zajmowały zagadnienia skuteczności dydaktycznej podczas lekcji PO. Zadania i treści tego przedmiotu mają charakter:

- 1) propedeutyczny w procesie przygotowywania młodych obywateli do obrony kraju,
- 2) instrumentalny, polegający na kształtowaniu prostych umiejętności sensoryczno-manualnych.

Nie ulega wątpliwości, że przekazywanie tych treści w postaci informacji, za pomocą metod słownych jest niecelowe. Uczniowie powinni opłacać przede wszystkim określone czynności z zakresu udzielania pierwszej pomocy, transportu rannych, działania w rejonach skażeń itp. Najbardziej odpowiednim rodzajem pracy lekcyjnej jest według założeń nauczanie praktyczne.

Analizowane badania miały na celu zebranie opinii uczniów o poszczególnych formach i metodach nauczania. W przypadku badań prowadzo-

nych przez studentów w ramach przygotowywania rozpraw magisterskich sondaż poprzedzały eksperymenty. Polegały one na zastosowaniu nauczania grupowego i metod problemowych. Wyniki eksperymentów sprawdzano przy pomocy testów praktycznych. Sondaże pozwalały uzyskać rozeznanie w uczniowskich ocenach nowych sposobów prowadzenia lekcji. Pytania z tego zakresu adresowano również do uczniów nie uczestniczących w eksperymentach.

W przysposobieniu obronnym nauczyciele często stosują pracę w grupach uczniowskich. Przygotowaniu uczniów do pełnienia funkcji instruktorów na tych zajęciach służą obozy letnie, organizowane przez wszystkie kuratoria oświaty i wychowania. Według sformułowanej hipotezy istnieje potrzeba i możliwości znacznego rozszerzenia nauczania grupowego.

Ponad 66 % ankietowanych wybrało samodzielne uczenie się w kilkuosobowym zespole pod kierunkiem kolegi-instruktora jako najbardziej odpowiadający im sposób rozwijania umiejętności praktycznych. Podobnie wysoki był odsetek uczniów, którzy mając do wyboru kilka zróżnicowanych wariantów lekcji nt. "działanie sekcji medyczno-sanitarnej podczas akcji ratunkowej" zdecydowali się wyraźnie na praktyczny udział w dobrze zorganizowanych zajęciach terenowych (53,3 %). Część respondentów wybrała film o działaniu drużyny, umieszczony wśród proponowanych rozwiązań dla zwerifikowania atrakcyjności wariantu optymalnego (30,5 %).

Jedno z pytań ankiety brzmiało: "Czy jesteś przygotowany do wypełniania praktycznych czynności ratownika w pododdziałach obrony cywilnej?" Ankietowani z kilkunastu szkół, w których nauczyciele systematycznie stosują pracę w grupach uczniowskich, aż w 74 % odpowiedzieli na to pytanie: "tak" (w tym 24,5 % głosów: "zdecydowanie tak"). Byli to uczniowie klas trzecich oraz czwartych, w których zgodnie z obowiązującym do 1985 roku programem nauczania nie było już zajęć przysposobienia obronnego. Natomiast w szkołach, gdzie dominują akroamatyczne sposoby przekazywania wiedzy, tylko 28,6 % uczniów uznało się za przygotowanych do pracy w pododdziałach medyczno-sanitarnych. Większość orzekła, że nie jest przygotowana (52 %). Część nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie.

Znacznie więcej osób odpowiedziało twierdząco na pytania dotyczące umiejętności postępowania w sytuacjach alarmów, wychodzenia z rejonów skażeń itp. Wszelako odpowiedzi udzielone na pytania dotyczące konkretnych sytuacji nie potwierdziły tej samooceny. Liczne były przypadki błęd-

nych odpowiedzi. Niektórzy z badanych w ogóle zapomnieli, co to są np. zabiegi sanitarne, myląc je z udzielaniem pierwszej pomocy przy zranieniach.

Interesujące w aspekcie walorów pracy grupowej jest następujące porównanie. W klasach, gdzie nauczyciele stosują w praktyce nauczanie w grupach, prawie 90,2 % badanych uznało, że umie posługiwać się maską przeciwgazową i indywidualnymi środkami ochrony przed skażeniami, ponieważ "wykonywali te czynności praktycznie na lekcjach". W większości szkół odpowiedź twierdzącą uzasadniano znajomością uzyskaną w trakcie pokazu i opisu dokonanego przez nauczyciela. Blisko dwie trzecie ogółu respondentów nigdy nie nakładało maski przeciwgazowej, a odzież ochronną ubierało tylko kilka procent ankietowanych (chodziło zresztą tylko o pończochy i rękawice gumowe).

Przytoczone wyrywczo przykłady świadczą o wyższości nauczania grupowego w aspekcie rozwijania umiejętności instrumentalnych. Zebrane materiały dostarczają dowodów, że uczenie się w zespołach zwiększa zaciekawienie uczniów treściami lekcji i wyzwala większą ich aktywność w trakcie zajęć. Badani wolą opanowywać wiedzę poprzez indywidualne wykonywanie nauczanych czynności, a nie np. drogą pokazu i opisu (71,6 %). Na podstawie informacji uzasadniającej taki wybór drogi zdobywania umiejętności można wnioskować, iż jest to związane z utylitarnymi wartościami treści nauczania, często przydatnymi w codziennym życiu (wiedza medycyno-sanitarna). Wybór uczenia się w kilkusobowych grupach, jako najlepiej odpowiadającej formy pracy lekcyjnej, przez prawie dwie trzecie ogółu badanych należy uznać za ważny postulat doskonalenia działalności dydaktycznej.

Zaprezentowane w zarysie szczególne walory kształcące nauczania grupowego świadczą o możliwościach zwiększania efektywności nauczania przysposobienia obronnego.

Znaczna część badanych (w tym prawie połowa stawiając je na pierwszym miejscu) za najbardziej ciekawe i pożyteczne formy zdobywania wiedzy uznała pokazy w placówkach obronności kraju, wycieczki do jednostek wojskowych i zajęcia prowadzone w typowych obiektach, np. schronach. Interesujących danych dostarczyły tutaj odpowiedzi na temat cech i warunków idealnej lekcji PO.

Według ankietowanych taka jednostka lekcyjna powinna odbywać się na placu ćwiczeń, boisku szkolnym itp., w zależności od tematu i warunków szkolnych. Zdobywanie wiedzy musi łączyć się - w opiniach uczniów - z działalnością praktyczną. Ważny jest ruch fizyczny i możliwości sprawdzenia się, a nawet rywalizacji między zespołami. Wskazywano na podobieństwo przedmiotów: przysposobienia obronnego i wychowania fizycznego. Ćwiczenie praktyczne - zdaniem znacznej części badanych - jest najlepszym sposobem nauczania. Lekcje PO byłyby - w świetle tychże opinii - urozmaiceniem monotonnej pracy szkoły.

Częste porównywanie przysposobienia obronnego do wychowania fizycznego i wysoka ocena wszelkich rozwiązań metodycznych stosowanych w realizacji treści tego przedmiotu poza izbą lekcyjną (wycieczki, pokazy, ćwiczenia) wskazują na potrzebę zwiększenia roli praktyki, doświadczenia w procesie nauczania (strategia eksponująca). W jednej ze szkół zorganizowano w miejscowym oddziale straży pożarnej pokaz gaszenia pożarów i ratowania ludzi z płonących budynków. Po dwóch latach uczestniczący w tych zajęciach uczniowie zaliczyli je do najciekawszych lekcji w szkole.

Wnioski z analizy opinii uczniowskich dotyczących pracy lekcyjnej, w której uczestniczyli, można ująć w dwóch grupach:

1. Znaczna część zajęć nie odpowiada wyobrażeniom o lekcji wzorowej, której cele byłyby w pełni osiągalne i która mobilizowałaby uczniów do aktywnego w niej udziału, budząc zaciekawienie jej treściami oraz dostarczając przyjemnych wrażeń. Treści nauczania przekazywane są przy pomocy metod słownych, a tradycyjna kreda i tablica są jedynymi środkami dydaktycznymi użytymi przez nauczyciela. Ankietowani nie oceniali bezpośrednio zajęć, których byli uczestnikami. Jednakże z odpowiedzi częstkowych wnioskować można o ich krytycznym stosunku do zajęć, określanych często jako nudne i nużące. Wydaje się, że podejmowanie w tym miejscu szacunkowych ocen procentowych krytykowanych lekcji nie jest sprawą najważniejszą.

Istotne jest uznanie ich przez młodzież za nieciekawe, "mało pożyteczne" itp. Ponieważ uwagi takie zgłaszano w odniesieniu do tematyki polityczno-obronnej, nie zaś w ocenach innych działów nauczania PO, należy sądzić, że dotyczą one słowno-werbalnej sekwencji treści programowych przedmiotu.

2. Przypadki działań innowacyjnych, a w szczególności przykłady lekcji grupowych z zastosowaniem elementów nauczania wielostronnego, obejmujących realizację celów zajęć w drodze samodzielnego zdobywania wiedzy i przeżywania, zostały pozytywnie ocenione przez młodzież. Potwierdza to tezę, że atrakcyjność i efekty pracy zależą w dużej mierze od organizacji procesu lekcyjnego.

Treści programowe przysposobienia obronnego dostarczają uczniom wiedzy prakseologicznej, dającej się spożytkować w praktyce i stanowiącej istotny czynnik przygotowania młodych obywateli do życia w społeczeństwie. W świetle wyników badań opinii młodzieży i doświadczeń nauczycieli treści nauczania mogą w określonych warunkach służyć przeżywaniu wartości społecznych i moralnych oraz rozwijaniu pożądanych motywacji, ideałów i zainteresowań.

Proces przygotowywania uczniów do wypełniania w przyszłości istotnych ról społecznych otwiera pole dla skutecznych oddziaływań wychowawczych zarówno w toku lekcji, jak i w działalności pozalekcyjnej. Jednakże - trzeba to podkreślić - efekty zarówno wychowawcze, jak i kształcące zależą od przemian innowacyjnych w zakresie realizacji procesu nauczania.

Pod względem zadań, treści i możliwości zastosowań nowoczesnej technologii kształcenia i wychowania przysposobienie obronne powinno odpowiadać postulatом szkoły przyszłości. Przytaczając znaną koncepcję G. Chaquet'a przedmiot może dostarczyć uczniom oprócz pożytecznej wiedzy również przyjemności i satysfakcji. Niestety, w większości szkół nie ma żadnych form pracy pozalekcyjnej. W ostatnich latach nastąpiło nawet znaczne osłabienie działalności strzelecko-sportowej. Istniejące sekcje strzeleckie i drużyny sanitarne skupiają znikomy odsetek uczniów.

Wśród przebadanej populacji tylko niecałe 0,16 % deklarowało udział (często w przeszłości) w jakiejś formie pracy pozalekcyjnej. W niektórych szkołach ankietowani nie wiedzieli nawet, że istnieje możliwość organizacji czasu wolnego i wypoczynku, związana z przysposobieniem obronnym. Na pytanie: "Czy chciałbyś brać udział w pracy pozalekcyjnej?" aż 54 % respondentów wyraziło taką chęć, a najczęściej wybieraną formą były różne dziedziny sportów obronnych. Nawet zakładając, że większość tych deklaracji nie ma pokrycia w rzeczywistych zainteresowaniach danych uczniów, spełnienie choćby dziesiątej części tych życzeń przekracza możliwości nauczycieli i bazy materialno-dydaktycznej szkół.

Pozostaje tylko wniosek, że istnieje konieczność znacznego rozszerzenia zakresu działalności pozalekcyjnej i zwiększenia ilości uczestniczących w niej uczniów. Trzeba zwrócić także uwagę na fakt, że proces lekcyjny przysposobienia obronnego nie ma dostatecznego wsparcia ze strony organizacji młodzieżowych i społecznych w szkole. Liga Obrony Kraju nie przejawia większej aktywności w tym zakresie. Najczęściej opiekę nad działalnością LOK sprawują nauczyciele PO, bez dostatecznej pomocy innych pedagogów. 86 % respondentów - członków szkolnych kół nie umiało wymienić żadnej formy pracy tej organizacji w szkole.

Nieco lepiej przedstawia się udział Związku Harcerstwa Polskiego w rozwijaniu i popularyzacji obronności. 16,3 % badanych uczestniczyło w harcerskich manewrach techniczno-obronnych, biegach na orientację itp. Warto dodać, że ten stosunkowo wysoki wskaźnik wynika z usytuowania znacznej części badań na terenie woj. krakowskiego. W latach 1975 - 1981 staraniem Inspektoratu Specjalności Obronnych Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie corocznie przeprowadzano w szkołach masowe manewry techniczno-obronne i olimpiady wiedzy o wojsku i obronności.

Badania sporej grupy nauczycieli różnych przedmiotów wskazują na niepokojąco słaby udział zespołów nauczycielskich w procesie wychowania młodzieży szkolnej dla obronności kraju. Część indagowanych pedagogów innych przedmiotów nie znała dokładnie celów nauczania przysposobienia obronnego (około 42 %). Określali oni działalność PO głównie w kategoriach przygotowania młodych ludzi do służby wojskowej. Oceniając walory przedmiotu podnoszono wagę kształtowania takich społecznych cech, jak zdyscyplinowanie, poczucie odpowiedzialności, obowiązkowość, sumienność itp. Rozwijanie tych cech w procesie przysposobienia obronnego jest - zdaniem tych nauczycieli - ważnym czynnikiem przygotowania do życia w społeczeństwie. W pracy społecznej na rzecz obronności bierze udział tylko niecałe 3 % tych respondentów. Większość badanych (zwłaszcza nauczyciele przedmiotów humanistycznych) stwierdziła, że prowadzą wychowanie patriotyczne w ramach realizacji treści programowych swojego przedmiotu (język ojczysty, historia, geografia itp.). Działalność ta - według nich - stanowi ważny czynnik w kształtowaniu ideałów i postaw obywatelskich.

Większość uczących dostrzega potrzebę ściślejszego współdziałania z nauczycielami PO w zakresie wychowania (83 %), ale w praktyce prawie

nikt z badanych nie mógł podać przykładów korelacji międzyprzedmiotowej. Wajaśniano ten stan trudnościami programowymi. Niektórych partii materiału z dziedziny chemii, historii itp. nie można bowiem skorelować z realizacją treści przysposobienia obronnego, gdyż wymagałoby to zmian w programach nauczania klas starszych.

Według opinii badanej grupy nauczycieli, w tym wielu wychowawców klasowych, uczniowie lubią przysposobienie obronne i traktują ten przedmiot na równi z pozostałymi (67 %).

Przedstawione w największym skrócie wyniki sondażu mają ograniczoną wartość, co wyraźnie podkreślono w innym miejscu. Niezbędne jest podjęcie dalszych i bardziej pogłębionych badań. Niemniej wstępne wnioski wynikające z analizy materiałów badawczych potwierdzają potrzebę zmian programowych i metodycznych. Trudno określić, czy przysposobienie obronne, zwłaszcza w jego obecnej postaci, zostanie utrzymane w szkołach. Odrzucając nie mające żadnego pokrycia w realiach przedmiotowych cele i aspiracje osobowościowo-twórcze, należałoby zachować problematykę przygotowania młodzieży do udzielania pierwszej pomocy, działalności medyczno-sanitarnej, ochrony środowiska naturalnego czy postępowania w warunkach klęsk żywiołowych. Jest to uzasadnione zagrożeniami współczesnej cywilizacji. Pamiętać należy, że w wyniku ostatnich zmian studentki nie uczestniczą już w zajęciach Studium Wojskowego i podobnego przygotowania nie uzyskują w wyższej uczelni.

Idea szkolnego przysposabiania młodzieży do wypełniania obowiązku obrony kraju ma długą tradycję w Polsce. Nie wypowiadając się na temat dalszych losów PO należy w zakończeniu stwierdzić, że konieczne jest wprowadzenie zmian w programach i wdrożenie nowych form i metod w procesie instrumentalnego kształcenia uczniów. Rzeczywisty współudział młodzieży w realizacji zadań dydaktycznych, uwolnionych od pozornych i nieakceptowanych społecznie powiązań ideologicznych w połączeniu z nowoczesną technologią kształcenia może zapewnić lepsze osiągnięcie celów przedmiotu.